

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o fundacyi Stanisława hr. Skarbka za lata 1895—1896.

W y s o k i S e j m i e !

Przedkładając Wysokiemu Sejmowi niniejsze sprawozdanie, Wydział krajowy uważa za potrzebne poprzedzić je kilkoma wstępnymi uwagami. Przedewszystkiem winien nadmienić, że do życzenia wyrażonego w r. 1895 przez komisję budżetową, aby sprawozdanie obejmowało ten sam okres czasu, co zamknięcia rachunkowe i w tym roku zastosować się nie mógł, bo zamknięcie rachunkowe z natury rzeczy odnosić się musi do okresu conajmniej o rok cały wcześniejszego, — a niewłaściwą wydaje się Wydziałowi krajowemu rzeczą w sprawozdaniu, mającem Wysokiemu Sejmowi dać obraz faktycznego stanu fundacyi, przytaczać daty i czynności nieaktualne i nie doprowadzone do ostatniego czasu. W tym roku sprawozdanie o stanie fundacyi obejmuje okres dwuletni t. j. lata 1895 i 1896, ten ostatni rok prawie do końca grudnia 1896, z wyjątkiem kilku spraw, jak skontro kasowe przy końcu grudnia odbyte, które w chwili wypracowania tego sprawozdania jeszcze nie były ostatecznie załatwione. Osobnem sprawozdaniem przedkłada Wydział krajowy zamknięcia rachunkowe fundacyi skarbkowskiej również za dwa lata 1894 i 1895, a tu nadmieniam, że anomalia dwuletnich zamknięć rachunkowych wynikła z opóźnienia organów zarządzających fundacją już więcej się nie powtórzy, a odtąd Wysoki Sejm otrzymywać będzie zamknięcia rachunkowe zawsze z roku poprzedzającego sesję sejmową.

Wydział krajowy uważał za swój obowiązek zwrócić szczególną uwagę na wprowadzenie ładu w urządowanie tak centralnej administracyi jak i dyrekcji Zakładu Drohowyskiego, na przestrzeganie terminów przedkładania preliminarzy i zamknięć rachunkowych, a wykonania zarządzeń w tym względzie wydanych przestrzegać będzie ze wszelką ścisłością, uważając to za pierwszy warunek porządnej i prawidłowej administracyi.

Lustracye odbyte w ciągu roku ubiegłego w biurach tak centralnej administracyi jak i Zakładu Drohowyskiego, przekonały Wydział krajowy o potrzebie niejednej reformy wewnętrznej organizacyi Zarządu; w szczególności prowadzenie biura administracyi centralnej tudzież rachunkowość i kasowość wymagać będą gruntownej reorganizacyi, połączonej, być może, ze zmianą etatu, który, jak doświadczenie pouczyło, nie wystarcza potrzebom. Sprawy te, poczęści już poruszone, po części zaś będące dopiero w toku badania, spodziewa się Wydział kraj. w najbliższym czasie, a w każdym razie w ciągu bieżącego roku doprowadzić do pomyślnego załatwienia.

Niemniejszej wagi jest wypracowanie instrukcyj dla poszczególnych działów i organów administracyi fundacyjnej, i w tej mierze zarządzenia już wydane i po części nawet wykonane. Najważniejszą jednak czynnością bieżącego roku będzie ostateczne uregulowanie finansów fundacyi już przed dwoma laty przez Wydział krajowy polecane, dotychczas jednak przez Radę administracyjną jeszcze nie uchwalone.

Fundacya Skarbkowska skutkiem rozmaitych przyczyn, które w sprawozdaniu o zamknięciu rachunków bliżej są określone, popadła w ciągu ostatnich lat w niedobór rok rocznie się wzmagający, który kępuje wielce na każdym prawie kroku

swobodny jej rozwój. Uchylenie tego niedoboru za pomocą operacji finansowej w granicach możliwości materialnej fundacyi jest zadaniem pierwszorzędnej wagi, którego szczęśliwe rozwiązanie jest warunkiem przyszłej pomyślności dobroczynnej instytucyi hr. Skarbka. Wydział krajowy nie wątpi, że Rada administracyjna zdoła w krótkim już czasie szczęśliwie załatwić tę sprawę, której rozwiązaniem od dłuższego już czasu gorliwie jest zajęta. Po załatwieniu pomyślnem tej sprawy będzie fundacya w możliwości z większym jeszcze niż dotychczas pożytkiem dla ogółu spełniać cele przez swego założyciela sobie wytknięte. Wtedy także będzie można wreszcie pomyśleć o utworzeniu funduszu rezerwowego, a także o lepszym materialnem wyposażeniu wychowanków, opuszczających Zakład Drohowycki. Obecnie dla braku funduszy wyposażenie to ograniczać się może zaledwie na zaopatrywanie ich w odzież i pewnej protekcyi moralnej; o dostarczaniu funduszy bowiem na pierwsze potrzeby samoistnej egzystencyi obecnie nawet mowy być nie może.

Po tych ogólnych uwagach przystępuje Wydział krajowy do szczegółowego sprawozdania o stanie fundacyi i czynnościach swoich w zakresie spraw fundacyjnych, przyczem dla lepszego poglądu podzielił to sprawozdanie na rozdziały, zaopatrzone odpowiednimi napisami.

Zmiany osobiste

Po ukonstytuowaniu się Wydziału krajowego w skutek nowej kadencyi sejmowej, zamianował Marszałek krajowy na mocy Art. IX. dokumentu fundacyi z dnia 1. sierpnia 1843 rzeczywistymi członkami Rady administracyjnej fundacyi Skarbkowskiej pp. Dr. Józefa Wereszczyńskiego, członka Wydziału krajowego i Mieczysława Onyszkiewicza, zastępcę członka Wydziału krajowego, zaś pierwszym zastępcą członków tejże Rady p. Dr. Damiana Sawczaka, członka Wydziału kraj., wreszcie drugim zastępcą, p. Stanisława Brykczyńskiego, zastępcę członka Wydziału kraj.

Do Rady administracyjnej należą nadto dwaj delegaci Rady miasta Lwowa, pp. Ciuchciński i Dr. Wajgiel.

Kurator fundacyi odwołał pełnomocnictwo udzielone w myśl §. 41. instrukcyi p. Dr. Teoboldowi Semilskiemu do zastępowania kuratora, — co Wydział kraj. pod dniem 14 kwietnia 1896 l. 23.841 przyjął do swej wiadomości.

Uchwałą z 24. listopada 1896 l. 73.754 zatwierdził Wydział krajowy uchwałę Rady administracyjnej z 9. listopada 1896 l. 503, którą stabilizowano: 1. p. Jakóba Robinsona na posadzie ogrodnika, 2) ks. Franciszka Lewandowskiego na posadzie rz. kat. kapelana, 3) p. Rudolfa Białko na posadzie majstra szewskiego w Zakładzie Drohowyckim.

Funkcye ochmistrza chłopców w Zakładzie Drohowyckim po rezygnacyi pana Szpakowskiego, pełni prowizorycznie od 13. października 1896 nauczyciel p. Szybiak. Wydział krajowy zaważwał kuratora pod dniem 5. grudnia 1896 l. 77.806, aby ze względu na wielką ważność funkcyj ochmistrza poczynił jak najrychlej starania celem obsadzenia tej posady osobistością posiadającą odpowiednie kwalifikacye, na co kurator odpowiedział, że konkurs rozpisany z terminem 15. listopada 1896 nie dał pomyślnego rezultatu, skutkiem czego rozpisano nowy konkurs z terminem upływającym w styczniu b. r.

Szkontro kasy centralnej fundacyi Skarbkowskiej.

W grudniu 1895 komisya delegowana z Wydziału krajowego przeprowadziła niespodziewane szkcontro centralnej kasy fundacyi Skarbkowskiej. Szkcontro to wykryło cały szereg usterek i niewłaściwości, które pismem z dnia 19. grudnia 1895 r. l. 80.993 zakomunikowano kuratorowi z poleceniem bezzwłocznego ich uchylenia. W szczególności wytknięto:

1. niezgodność między wynikami dzienników kasowych a zapasami kasowymi, która, jak stwierdzono, pochodziła głównie z błędnego laterowania dzienników kasowych, a częścią także z powodu nieprzeliczania drobnych kwot w gotówce (centowej), uiszczanych przez strony do kasy;

2. pokrywanie niedoborów jednych funduszy zapasami kasowymi innych, a nawet depozytami;

3. niewinkulowanie efektów;

4. nierealizowanie zapadłych kuponów w czasie właściwym;

5. przechowywanie w depozytach weksli kaucyjnych już zadawnionych;

Wydział kraj. polecił kuratorowi, aby dla zapobieżenia na przyszłość podobnemu nieładowi przeprowadzał ze swej strony niespodziewane szkcontro kasy przynajmniej raz na trzy miesiące, żeby zarządził zamykanie dzienników kasowych z koń-

cem każdego miesiąca, zwrócił bezzwłocznie depozytom pożyczone od nich kwoty, zarządził bezzwłoczne zawinkulowanie wszystkich efektów dotąd niezawinkulowanych, zrealizował zapadły kupony, a szkodę, jaką fundacya skutkiem zaniedbania właściwych terminów zrealizowania poniosła, ściągnął od funkcjonaryuszów winnych tego zaniedbania, zaniechał wreszcie raz na zawsze przechowywania w kasie zadawnionych weksli i bezwartościowych papierów, a zarazem zabronił przyjmowania jako kaucyj papierów nie dających pupilarnego bezpieczeństwa.

Gdy kurator na te wytknięcia udzielił niedostatecznej odpowiedzi, Wydział krajowy pismem z 20. czerwca 1896 l. 1.450 a następnie z 3. listopada 1896 l. 45.400 ponowił swe wytknięcia i żądania, zaznaczając, że sprawa zbyt jest doniosłą, aby mogła być traktowaną pobieżnie i że Wydział krajowy nie zadowolony się załatwieniem, opartem wyłącznie na słowach, ale domagać się musi czynów i zarządzeń, któreby wytkniętym nieprawidłowościom w gospodarce kasowej na przyszłość stanowczo zapobiegły.

W skutek tego kurator złożył pod dniem 14. listopada 1896 r. szczegółowe sprawozdanie, w którym stara się uspokoić obawy i zaspokoić żądania Wydziału krajowego. Zaznacza przedewszystkiem, że kasyerowi centralnemu wydał polecenie do ścisłego przeliczania i sprawdzania składanych w kasie pieniędzy i donosi, że odbył szkontra kasy centralnej w dniach 27. czerwca i 18. września 1896 r., przy których stan kasy znalazł w należywym porządku.

Co do miesięcznego zamykania dzienników kasowych oświadczą, że żądaniu temu nie może zadość uczynić, dopóki projektowana przez Radę administracyjną pożyczka z majątku zarodowego przeprowadzona nie zostanie. Pokrywanie zaś istniejącego niedoboru pożyczkami z zapasów kasowych innych funduszów, jest, zdaniem kuratora również niemożliwym, ponieważ dla braku gotówki w kasie centralnej, zapasy te na ogólne bieżące potrzeby już użyte zostały i z tego powodu przypadające 4% prowizye od zapasów gotówki innych funduszów, wypłacane bywają z końcem każdego roku przez fundusz obrotowy fundacyi.

Niepodniesione kupony zostały zrealizowane; wszelkie pobrane w roku 1895 pożyczki z kasy depozytowej przeprowadzone zostały do zwrotu dziennika kasy centralnej za rok 1896; weksle przedawnione zostały z kasy depozytów usunięte, zbędne dzienniki zostały zwinięte.

Przy szkonce kasowej, odbytem ponownie w grudniu 1896, a dotychczas jeszcze nie załatwionem, nie omieszka Wydział krajowy zbadać dokładnie, o ile odpowiedź owa odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy i czyli rzeczywiście w gospodarce kasowej nastąpiła zmiana na lepsze. Jeżeliby rezultat tego badania był nieomyślnym, nie omieszka Wydział krajowy użyć wszelkich przysługujących mu środków prawnych, aby zniewolić, kogo wypadnie, do ścisłego i porządnego prowadzenia kasowości fundacyjnej.

Zainicyowana przez Radę administracyjną jeszcze w roku 1894 reforma instrukcyi dla kuratora i Rady administracyjnej doznała zwłoki najprzód wskutek uwag poczynionych przez c. k. Namiestnictwo a następnie z powodu konieczności połączenia z tą reformą także rewizyi statutu organizacyjnego i samego głównego aktu fundacyi, na co Wydział krajowy wskazał w swem piśmie do kuratorji z 3. listopada 1894. Jakoż Rada administracyjna przedłożyła Wydziałowi krajowemu w lipcu 1895 projekta zmian tych trzech fundamentalnych dokumentów zmian koniecznych nie tylko z powodu odmiennych obecnie stosunków faktycznych ale także z powodu potrzeby ściślejszej kontroli nad zarządem fundacyi ze strony Wydziału krajowego, którą to potrzebę Rada administracyjna sama uznała. Zaszły tymczasem wypadki, które jaskrawo wykazały istniejące pod tym względem luki zwłaszcza w instrukcyi obowiązującej kuratora i Radę administracyjną, a okoliczność ta mogła tylko utwierdzić Wydział krajowy w przekonaniu o konieczności wprowadzenia do instrukcyi takich postanowień, któreby przysługujące Wydziałowi krajowemu z woli fundatora prawo nadzoru i kontroli nad zarządem fundacyi jasno i szczegółowo określały. Z tego stanowiska badając przedłożone projekty — uznał Wydział krajowy za stosowne i potrzebne zażądać niektórych modyfikacyi i przyznania sobie pewnych praw i atrybucyj, które podał szczegółowo w swem piśmie do Rady administracyjnej z d. 12. czerwca 1896 L. 57.250. Rada administracyjna uchwałą z 26. października 1896 uwzględniła tylko niektóre uwagi Wydziału krajowego, co do reszty uchwaliła pozostać przy swoim pierwotnym projekcie, na co Wydział krajowy pod dniem 13. listopada 1896 L. 69.630 odpowiedział, że gdy

Rewizya
aktu fundacyi,
statutu organizacyjnego
Zakładu drohowskiego
i instrukcyi dla kuratora
i Rady administracyjnej.

wszystkie jego uwagi i żądania są uzasadnione a przytem podyktowane wyłącznie względem na dobro fundacyi, przeto od nich odstąpić nie może a wyraża przytem nadzieję, że Rada administracyjna, która przecież także tylko dobro fundacyi ma na celu, i nie ma powodu uchylać się od zaostrzonej kontroli, — nie zechce dłużej zwlekać tak pożądaną reformy przepisów fundacyjnych.

Na tem sprawa na razie stanęła, ale Wydział krajowy nie wątpi, że już w najkrótszym czasie, po uchyceniu drobnych w rzeczywistości różnic, pomyślnie jej załatwienie nastąpić będzie mogło.

Przy końcu marca 1896, kurator fundacyi przedłożył Wydziałowi krajowemu kontrakt najmu gmachu teatralnego zawarty na mocy uchwały Rady administracyjnej dnia 4. września 1895 ze spółką złożoną z pp. Leopolda Lityńskiego i Walentego Zioleckiego. Kontrakt opiewał na lat 60, a najemcy już z dniem 1. stycznia 1896 weszli w fizyczne posiadanie przedmiotu najmu.

Dokładne zbadanie przedłożonego kontraktu przekonało Wydział krajowy, że zawarta umowa w niektórych szczegółach nie była korzystną dla fundacyi a nawet mogłaby narazić ją na znaczne szkody. Z drugiej strony, mając na uwadze, że kontrakt ten jest kontraktem najmu, którego zawarcie na podstawie Art. XXI. aktu fundacyi z 1. sierpnia 1843 i według wyraźnego brzmienia §-fu 25. instrukcyi dla kuratora i Rady administracyjnej z 24. stycznia 1896 należy do atrybucyi i kompetencyi tejże Rady, nie mógł Wydział krajowy nabrać przekonania, iżby ten kontrakt dla braku zatwierdzenia z jego strony nie stał się wobec kontrahentów ważnym i fundacyę obowiązującym i nie mógł przyjąć na siebie odpowiedzialności za ewentualny proces, którego korzystny dla fundacyi rezultat nie byłby niewątpliwym a który w najlepszym razie naraziłby fundacyę na zapłacenie drugiej stronie znacznej kwoty tytułem odszkodowania.

Wobec tego stanu rzeczy i zważywszy, że jest obowiązkiem władzy nadzorczej starać się o uchycenie wadliwości kontraktu, a to w danej sytuacji najlepiej i najpewniej w drodze polubownej osiągniętem być mogło, nawiązał Wydział krajowy rokowania z najemcami gmachu i uzyskał od nich ważne ustępstwa, które nie tylko zapewniły fundacyi większe materyalne korzyści i zabezpieczyły ją od możliwych szkód, ale także uchyliły formalne usterki i wątpliwości tekstu i zapobiegły możliwej interpretacyi kontraktu na niekorzyść fundacyi, a wreszcie skróciły o lat dziesięć czas trwania kontraktu, zostawiając fundacyi ewentualnie możliwość jeszcze dalszego skrócenia.

Ustępstwa te, objęte deklaracją pp. Lityńskiego i Zioleckiego z dnia 22. kwietnia 1896 są następujące:

1. Zniżenie czasu trwania najmu z 60 na 50 lat;
2. Podwyższenie ewentualne czynszu najmu o 5000 zł. nie po 30, ale już po 25 latach;
3. obowiązek najemców do wyłożenia na cele inwestycyj w gmachu w przeciągu pierwszych 28 lat najmu co najmniej sumy 150.000 zł. a ewentualnie obowiązek dopłacenia fundacyi brakującej kwoty;
4. uchycenie zastrzeżonego pierwotnie wyłącznie dla najemców prawa wypowiedzenia kontraktu po upływie lat 10, a natomiast przyznanie fundacyi prawa wypowiedzenia najmu po upływie lat 28 na wypadek:
 - a) gdyby wykonywali swe prawa w sposób niezgodny z postanowieniami kontraktu;
 - b) gdyby nie wykazali się z poczynionych w gmachu wkładów inwestycyjnych w sumie co najmniej 150 000 zł.;
 - c) w razie pokrzywdzenia nad połowę wartości;
5. obowiązek najemców do należytego konserwowania budynku i utrzymywania w nim porządku, czystości i bezpieczeństwa ogniowego, zaostrzony rygiorem rozwiązania kontraktu i kary konwencyonalnej na wypadek, jeśliby poleceniom właściwej władzy w terminie oznaczonym zadość nie uczynili;
6. uchycenie prawa przeniesienia najmu w całości na osoby trzecie bez zezwolenia władz fundacyjnych;
7. zastrzeżenie używania lokalności w gmachu Skarbkowskim w sposób, któryby nie przynosił ujmy poważnemu stanowisku fundacyi;
8. ograniczenie prawa częściowej demolacyi najętego gmachu zastrzeżeniami, fundacyę dostatecznie ubezpieczającymi a mianowicie:

a) że nie wolno najemcom planów demolacji rekonstrukcji lub przebudowy przedkładać władzy budowniczej celem uzyskania konsensu, dopóki te plany klawzulą zatwierdzającą fundacyi zaopatrzone nie zostaną;

b) że fundacyi przysługuje prawo wstrzymania budowy, jeżeliby ona nie była wykonywaną ściśle według planów przez fundacyę zatwierdzonych;

c) że wolno fundacyi odmówić zatwierdzenia planów a spory stąd wyniknąć mogące rozstrzyga sąd polubowny;

9. w razie pożaru środkowej części budynku, mieszczącej właściwy teatr, fundacya przyznaje najemcom opust z czynszu najmu tylko w kwocie 5000 zł. rocznie i nie dłużej jak na lat dwa i zobowiązuje się oddać najemcom na cel odbudowy jedynie taką kwotę, jaką od zakładu assekuracyjnego otrzyma, a wypłata tej kwoty nastąpi w miarę postępu budowy.

10. w razie pożaru lub zniszczenia innych części gmachu, fundacya przyznaje najemcom opust z czynszu obliczony proporcjonalnie do czynszu przez najemców rzeczywiście pobieranego z części gmachu do użytku nieprzydatnych.

Deklaracyę obejmującą powyższe korzystne dla fundacyi warunki a nadto inne jeszcze mniejszej wagi ustępstwa, przesłał Wydział krajowy pismem z 22. kwietnia 1896 l. 21.061 kuratorowi fundacyi z wezwaniem, aby na podstawie tej deklaracyi spisano i Wydziałowi krajowemu przedłożono formalny akt notaryalny jako umowę dodatkową do kontraktu najmu z dnia 4. września 1895.

Ze względu zaś na wyjątkowy charakter i wielką dla fundacyi ważność kontraktu w ten sposób ostatecznie do skutku przyjść mającego, zastrzegł sobie oraz Wydział krajowy wyraźnie prawo zatwierdzenia uchwał Rady administracyjnej we wszystkich tych sprawach, w których kontrakt najmu z 4. września 1895 i umowa dodatkowa na podstawie powyższej deklaracyi zawrzą się mająca, przyznaje teje Radzie jakiegokolwiek prawa i atrybucye, a w szczególności:

1. w sprawie przeniesienia praw z kontraktu na osoby trzecie;
2. w sprawie zatwierdzenia lub odmowy zatwierdzenia planów częściowej demolacji rekonstrukcji lub przebudowy gmachu;
3. w sprawie aprobowania rachunków z wydatków poczynionych przez najemców na cele inwestycyj w gmachu;
4. we wszystkich wypadkach wypowiedzenia kontraktu, wreszcie
5. w sprawie wyboru arbitra do sądu polubownego.

Komunikując kuratorowi powyższe swe uchwały, wytknął jej Wydział krajowy, że kontraktu tak ważnego i tak pod każdym względem nadzwyczajnego nie przedłożyła swej władzy nadzorczej i kontrolującej jeszcze przed ostatecznym zawarciem interesu a przynajmniej przed wprowadzeniem najemców w faktyczne używanie praw najmu. Zaznaczył także, że gdy szczegółowe zbadanie sprawy wykazało, że punktem wyjścia i głównym motywem, który Radę administracyjną skłonił do zawarcia takiego kontraktu, była nieudolna od całego szeregu lat administracya gmachu a oraz przeświadczenie, że niema nadziei, iżby ta dla fundacyi tak szkodliwa gospodarka mogła w niedalekiej przyszłości uleść zmianie na lepsze, — musi Wydział krajowy z tytułu prawa nadzoru nad zarządem fundacyi zastrzedz sobie dalsze w tym względzie postanowienia i zarządzenia.

Z uwagi wreszcie, że przy badaniu samego dokumentu kontraktu wyszło na jaw, że fachowe zastępstwo prawne w fundacyi w całej tej sprawie pozostawiało wiele do życzenia i nie strzegło należycie interesów fundacyi, czego najlepszym dowodem potrzeba całego szeregu zmian i poprawek w kontrakcie, odnoszących się nietylko do samej treści ale także do formalnej i jurydyczno-redakcyjnej strony dokumentu, zaważwał Wydział krajowy kuratorę, aby rzecz tę przedstawiła Radzie administracyjnej i o jej decyzji Wydział krajowyawiadomiła.

Kuratora sprawozdaniem z 14. lipca 1896 l. 36. zawiadomiła Wydział krajowy o uchwale Rady administracyjnej z 6 lipca 1896 do l. 496 którą:

a) upoważniono kuratora i członka Rady administracyjnej, Dr. Wereszczyńskiego do zawarcia i podpisania dodatkowej umowy z najemcami gmachu teatralnego;

b) zgodzono się na przedkładanie Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia wszystkich uchwał w sprawach do najmu gmachu się odnoszących a w reskrypcie Wydziału krajowego z 22. kwietnia 1896 l. 21.061 wymienionych;

c) wezwano kuratora do udzielenia syndykowi fundacyi upomnienia z powodu, że przy zawarciu kontraktu z 4. września 1895 nie strzegł należycie interesów fundacyi.

Nadto przyjęła Rada administracyjna do swej wiadomości cesyę z dnia 13. maja 1896, mocą której jeden ze współników najmu gmachu Skarbkowskiego nabył od drugiego współnika p. Walentego Zioleckiego wszystkie prawa do drugiej połowy prawa najmu tegoż gmachu, skutkiem czego stał się jedynym najmoiercą i właścicielem całej kaucyi.

Z tego powodu dodatkowe umowy o najem gmachu z daty Lwów 10. lipca 1896 zawarte zostały już tylko z p. Leopoldem Lityńskim.

Wydział krajowy uchwałą z 21. lipca 1896 l. 45 495 przyjął przedstawione powyżej załatwienie sprawy do wiadomości z wyjątkiem jedynie sprawy syndyka fundacyi, co do której ostateczną decyzją swoją odroczył.

Zaległości
czynszowe
w gmachu
teatralnym.

Z zamknięcia rachunkowego fundacyi za rok 1895 dowiedział się Wydział krajowy, że zaległości czynszowe ze sklepów, pomieszkań, piwnic i t. p. w gmachu teatralnym wzrosły z końcem grudnia 1895 r. do ogromnej stosunkowo sumy 17.557 zł. 42 ct.

Na reskrypt z 13. czerwca 1896 l. 3712 z żądaniem wyjaśnienia w tym względzie, przedłożył kurator szczegółowy wykaz zaległości stwierdzający rzeczywiste ich istnienie w powyższej wysokości, a na usprawiedliwienie przytoczył jedynie tę okoliczność, że lokatorowie dowiedziawszy się o zawarciu przez fundacyę kontraktu najmu gmachu, zaprzestali w ostatnich miesiącach czynsz płacić! Wydział krajowy uchwałą z 4. sierpnia 1896 l. 45 233 stwierdził, że tłumaczenie to nie wytrzymuje krytyki, wytknął kuratorowi oczywiste zaniedbanie obowiązku i nieład w administracyi, zawezwał kuratora do ścisłego przypilnowania rozpoczętej przez syndykata akcji celem ściągnięcia kwot zaległych i polecił kuratorowi aby począwszy od dnia 1. września 1896 przedstawił Wydziałowi krajowemu co miesiąc sprawozdanie o stanie czynności syndykatu z podaniem kwot, jakie w ciągu każdego miesiąca na rachunek zaległości wspomnianych do kasy wpłynęły. Według dotychczasowych raportów uiszczono na poczet zaległości czynszowych:

po koniec sierpnia 1896	1.213 zł. 78 ct.
we wrześniu	"	.	.	.	389 " 36 "
w październiku	"	.	.	.	502 " 89 "
" listopadzie	"	.	.	.	459 " 26 "
" grudniu	"	.	.	.	501 " — "
Razem					3.066 zł. — ct.

(centy opuszczamy) a przy załatwieniu ostatniego raportu za grudzień 1896 zwrócił Wydział krajowy ponownie uwagę kuratora na konieczność rozwinięcia jak największej energii celem rychłego i pewnego ściągnięcia reszty zaległości, zaznaczając, że za ewentualne straty, jakieby z powodu zaniedbania należytej działalności w tym względzie ponieść mogła, byłby kurator osobiście odpowiedzialnym.

Reorganiza-
cja rze-
miosł w Za-
kładzie Dro-
wyskim.

Na podstawie opinii fachowej ankiety, której skład podaliśmy w zeszłorocznym naszym sprawozdaniu, powzięła Rada administracyjna w sprawie reorganizacyi nauki rzemiosł w Zakładzie Drohowyskim szereg uchwał, które w skróceniu podajemy:

I. Nauka chłopców w Zakładzie dzieli się:

a) na sześcioklasową szkołę ludową typu miejskiego,
b) na trzyletnią naukę rzemiosł w Zakładzie, poczem
c) chłopcy oddawani będą na rok nauki rzemiosła do najlepszych majstrów czy to we Lwowie czy w innych większych miastach. Przez czas tej nauki będzie fundacya płacić majstrom za utrzymanie i naukę chłopców i wykonywać będzie nadzór nad postępem chłopców oddanych do majstrów i nad ich prowadzeniem się pod względem moralnym.

II. 1. Warsztaty: lakierniczo-rymarski, blacharski, krawiecki, stolarski i tkacki będą zupełnie zwinięte. Dyrekcyja przedstawi wnioski co do potrzeby i sposobu zapewnienia dla Zakładu robót z powyższych rękodzieł i co do dalszego pokierowania wychowankami obecnie w tych warsztatach zajętymi. Dyrekcyja przeprowadzi układy z obecnymi majstrami co do warunków, na których podjęliby się dostarczania robót krawieckich i stolarskich, lakierniczo-rymarskich i blacharskich na własną potrzebę Zakładu.

2. Nadal pozostają warsztaty ślusarski, kowalski, stelmaski i szewski jako warsztaty naukowe.

3. Zaprowadza się systematyczną naukę ogrodnictwa, do której należy przydzielić co roku 5 do 8 wychowanków. Nauka trwać będzie w Zakładzie 3 lata, potem wychowawcy oddawani będą do ogrodników (analogicznie jak w rzemiosłach) albo do Tarnowskiej szkoły ogrodniczej. Poleca się Dyrekcyi, aby w porozumieniu z p. dyrektorem dóbr fundacyjnych ułożyła szczegółowy program i plan naukowy dla ogrodnictwa.

III. 1. Przygotowaniem do nauki rzemiosł w Zakładzie jest nauka ślójdu w 3. i 4. klasie szkoły 6-klasowej, która to nauka w klasie 5 tej przechodzi w systematyczną nauki obróbki drzewa a w klasie 6 tej w taką naukę obróbki metalu. Nauki ślójdu udzielać będzie jeden z dozorców, którego się w tym celu wyśle na kurs do Krakowa albo do Sokala, nauki obróbki drzewa nauczyciel ślójdu, metalu zaś, majster ślusarski. Ta nauka będzie obowiązkową dla wszystkich uczniów 5-tej i 6 tej klasy z wyjątkiem tych, którzy dla braku dostatecznej siły fizycznej będą od niej uwolnieni i którzy skutkiem tego po ukończeniu 6-tej klasy przejdą na naukę ogrodnictwa lub szewstwa.

2 Właściwa nauka rzemiosł w Zakładzie rozpoczyna się po ukończeniu 6-klasowej szkoły ludowej i trwa 3 lata.

Uczniowie przydzielani będą przez Dyrekcyę do poszczególnych rzemiosł stosownie do swego uzdolnienia, siły fizycznej i zamiłowania, przyczem należy starać się o to, aby rzemiosła równomiernie, ile możności, uczniami obdzielone były.

3. Nauka odbywa się w każdym rzemiośle pod kierunkiem osobnego majstra w sposób systematyczny, postępując na podstawie nabytych wiadomości, od przedmiotów łatwiejszych, do coraz trudniejszych. Przedewszystkiem zatem powinna nauka mieć na oko poznanie i dokładne wyrabianie zasadniczych form w wyrobach rzemieślniczych, spajanie części składowych, dalej wyrabianie przedmiotów z początku najprostszych, przechodząc stopniowo do coraz bardziej skomplikowanych. Należy przytem trzymać się reguły, iż uczeń nie powinien wyrabiać żadnego przedmiotu, którego wprzód sam według podanego mu wzoru lub dokładnej instrukcyi nie wyrysował, oznaczając na rysunku ściśle wszelkie wymiary. Tej nauce praktycznej towarzyszy instrukcyja ustna ze strony majstra.

4. Obok tej nauki praktycznej odbywać się będzie w szkole rzemiosł nauka teoretyczna, na którą najwyżej trzy godziny dziennie w każdym roku wyznaczyć można. Nauka ta obejmuje przedewszystkiem rysunek techniczny, dalej uzupełnienie nauki rysunków wolnoręcznych, jaką uczeń w szkole 6-klasowej pobierał a to o tyle o ile zapoznać go trzeba z głównymi zasadami ornamentu w jego rzemiośle, — dalej wiadomości z technologii metalu, drzewa i skóry, rachunki przemysłowe i stylistykę. Nakoniec ma ta nauka teoretyczna odświeżyć w pamięci ucznia wiadomości, nabyte w 6-klasowej szkole ludowej.

5. W myśl ogólnych wskazówek pod 3. i 4 podanych ułoży Dyrekcyja na podstawie wniosków naczelnika warsztatów szczegółowy plan naukowy tak dla praktycznej jak i dla teoretycznej nauki.

Dalej uchwaliła Rada administracyjna otworzyć posadę nauczyciela rysunków technicznych z płacą 900 zł., pomieszkaniem i opałem i 3-ma pięcioleciem po 50 zł. i wstawić w budżet 350 zł. na wysłanie naczelnika warsztatów i dwóch majstrów do fachowych szkół przemysłowych celem zapoznania się z tokiem i metodą nauki, 650 zł. na sprawienie nowych narzędzi i reparacyę zużytych, wreszcie 300 zł. na przybory naukowe, wzory, sprzęty.

Z powyższych uchwał zatwierdził Wydział krajowy przedewszystkiem uchwałę co do utworzenia posady nauczyciela rysunków technicznych, aby umożliwić wprowadzenie tej nauki już od początku roku szkolnego 1895/96. Z zatwierdzeniem reszty uchwał wstrzymywał się Wydział krajowy przez czas pewien jedynie z tego powodu, że nie wydawało mu się rzeczą właściwą wprowadzać tak ważne reformy w Zakładzie, dopókiby statut organizacyjny tegoż Zakładu nie uległ odpowiednim zmianom. Gdy jednak zmiana tego statutu musi być traktowaną łącznie ze zmianą głównego aktu fundacyi i instrukcyi dla kuratora i Rady administracyjnej, a okoliczność ta spowodowała dłuższą zwłokę w przeprowadzeniu projektowanej reformy statutu i trudno przypuszczać, aby sprawa ta tak rychło załatwioną być mogła, — gdy z drugiej strony wiele zależało na tem, aby nauka rzemiosł już z początkiem roku szkolnego 1896/97 mogła być zreformowaną w myśl powyższych uchwał Rady administracyjnej, przeto Wydział krajowy w przypuszczeniu, że spowodowane powyższymi uchwałami zmiany w statucie organizacyjnym uzyskają aprobatę c. k. rządu, posta-

nowił uchwałą z dnia 26. czerwca 1896 L. 40.168 aż do dalszego rozporządzenia zatwierdzić uchwały Rady administracyjnej z 13. maja 1895 L. 480 w sprawie reorganizacji rzemiosł w Zakładzie Drohowyskim, a zarazem wezwał kuratoryę, aby celem wprowadzenia tych uchwał w życie już od początku roku szkolnego 1896/97 odpowiednio poczyniła zarządzenia.

Tymczasem Rada administracyjna uznała za potrzebne zreasumować częściowo swą uchwałą z 13. maja 1895 i na podstawie opinii wydanej po zbadaniu rzeczy na miejscu, powzięła na posiedzeniu z 23. listopada 1896 do L. 505. następujące uchwały:

1. Zwinąć zupełnie warsztat stolarski; a trzech uczniów tego warsztatu umieścić u dobrych majstrów we Lwowie na koszt Zakładu, aby dokończyli naukę zawodową i mogli być wyzwolonymi na czeladników.

2. Zostawić jeszcze na r. 1897 inne warsztaty istniejące w Zakładzie, ale nie przydzielać chłopców do tych warsztatów, które mają być zwiniete.

3. Wprowadzić plany nauk w warsztatach a probowane przy inspektora szkół przemysłowych prof. Frankego z dodaniem ślusarstwa artystycznego na 3 roku.

4. przyjąć nauczyciela ślusarstwa ze szkoły rządowej, Józefa Tintera z płacą 50 zł. pomieszkaniem, opałem i światłem.

Zarazem uchwaliła Rada rezolucyę do kuratora, aby regulamin i instrukcyę dla kierownika warsztatów i majstrów Zakładu jak najrychlej przedłożył Radzie do zatwierdzenia.

Powyższe uchwały Wydział krajowy zatwierdził uchwałą z 22. grudnia 1896 L. 76.895 z tem samem co powyżej zastrzeżeniem.

Assanacya gmachu Zakładu Drohowyskiego.

Sprawa assanacyi gmachu Drohowyskiego a właściwie rekonstrukcyi miejsc ustępowych i kanałów odpływowych w tym gmachu była w dalszym ciągu przedmiotem bacznej uwagi Wydziału krajowego. Rzecz ta jednak niestety, dla braku rozporządzalnych funduszków, nie mogła dotychczas doczekać się należytego załatwienia.

Wskutek reskryptów Wydziału krajowego z 24. grudnia 1894 L. 59.980 i z 16. lutego 1895 L. 4.101 polecających bezzwłoczne uchylene przyczyny fetorów w gmachu, Kuratorya przedłożyła sprawę Radzie administracyjnej, a to na posiedzeniu z 25. lutego 1895 uchwaliła, aby ze względu na brak funduszków na przeprowadzenie rekonstrukcyi zarządzano desinfekcyonowanie a względnie odwanianie proszkiem torfowym miejsc ustępowych.

Na to Wydział krajowy w piśmie z 22. marca 1896 L. 18.103 zaznaczył, że brak funduszków nie powinien stać na przeszkodzie wykonaniu potrzebnych robót; jeżeli bowiem na cele inwestycyjne mające na celu tylko powiększenie dochodu, fundacya zaciągała pożyczki z majątku zarodowego, to tem bardziej może i powinna uciec się do tego środka tam, gdzie chodzi o usunięcie wadliwego i dla zdrowia niebezpiecznego urządzenia. Nadmieniał przytem Wydział krajowy, że jeżeli Kuratorya ma wątpliwości w jakiby sposób należało zaradzić istniejącym wadliwosciom, niech zarządzi zbadanie stanu rzeczy przez osoby fachowe i postąpi według ich wskazówek. Gdy Kuratorya zgodziła się na podany sposób załatwienia, Wydział krajowy uchwałą z 19. kwietnia 1895 L. 24.641 delegował do ankiety, mającej się zająć techniczem zbadaniem sprawy, starszego inżyniera biura melioracyjnego, p. Tadeusza Sikorskiego i budowniczego lwowskiego p. Jana Lewińskiego. Panowie ci po przeprowadzeniu w październiku 1895 szczegółowych studyów zdjęć i potrzebnych na miejscu przedłożyli w styczniu 1896 swoją opinię wspólnie z inżynierem fundacyi p. Kazimierzem Kułakowskim.

Ażeby skutecznie poprawić niedostateczne sanitarne urządzenie Zakładu Drohowyskiego, należałoby według zdania ankiety:

1. zaopatrzyć Zakład w dostateczną ilość zdrowej wody do picia i na potrzeby domowe, a to przez sprowadzenie jej ze źródeł Zawalowskich;
2. przebudować wychodki i urządzić je do splukiwania wodą;
3. urządzać kanał oddzielny do splawiania odchodu i odpadków;
4. oczyszczać ciecz kanałową przed wprowadzeniem jej do potoku zapomocą irrygacyi.

Koszta tych wszystkich robót obliczyła ankieta na 40.000 zł. z czego na urządzenie wychodków i kanalizacyę 29.542 zł, na budowę wodociągów 6.679 zł. reszta zaś na kierownictwo robót i sporządzenie szczegółowych planów przypada.

Prawie równocześnie z tą opinią ankiety technicznej otrzymał Wydział krajowy uchwałą Rady administracyjnej fundacyi z 15. stycznia 1896, którą wykreslono

z budżetu na rok 1896 prelininowany tam przez kuratoryę kredyt 13.000 zł. jako pierwszą ratę wydatku na assanację budynku zakładowego. Uchwale tej towarzyszą motywa, w których wykazana jest niemożność pokrycia tego wydatku z bieżących dochodów fundacyi i przytoczone są powody przemawiające przeciw pokryciu tego wydatku za pomocą pożyczki z majątku zarodowego, „zważywszy, mówi Rada administracyjna, że normalne dochody fundacyi zaledwie wystarczają na pokrycie wydatków Zakładu a umniejszenie majątku zarodowego o 32.000 zł. (właściwie 40.000 zł.) pociągnęłoby za sobą umniejszenie dochodów fundacyi o kwotę wprawdzie nieznaczną, ale już wystarczającą do zwichnięcia równowagi, Rada administracyjna nie może przystąpić do rozstrzygnięcia tej sprawy przed ostatecznem załatwieniem i pokryciem niedoborów z lat ubiegłych to jest przed zupełnem uregulowaniem finansów fundacyi. Rada administracyjna w końcu nie jest dostatecznie przekonaną o nieodzownej potrzebie przeprowadzenia wymaganych zmian tak wielkim kosztem i w chwili, gdy zmiany te tylko przez umniejszenie majątku zarodowego mogłyby być przeprowadzone, Rada administracyjna sądzi, że po dokładnem zbadaniu rzeczy okaże się, że przeprowadzenie znacznej części wymaganych zmian bez szkody dla Zakładu odroczyć można do czasu, w którym finanse fundacyi będą uporządkowane a nawet do czasu, gdy dochody fundacyi bez obawy niedoborów wystarczać będą na pokrycie kosztów utrzymania Zakładu w jego dzisiejszych rozmiarach. Rada administracyjna jest również przekonaną, że niejedną z wytkniętych wadliwości da się usunąć tańszym kosztem, bez znacznych wkładów, a to tem bardziej, że Rada administracyjna usunięcia wytykanych wadliwości żadną miarą nie może nazwać assanacją Zakładu wobec okoliczności, że stan zdrowotny w Zakładzie nie pozostawiał nigdy i nie pozostawia nic do życzenia“.

Wobec powyższych wywodów, którym trudno odmówić słuszności, zapytał Wydział krajowy pod dniem 28. marca 1896 l. 4158, w jaki sposób Rada administracyjna zamysła usunąć wytknięte wadliwości, zaznaczając, że terażniejszy stan rzeczy, kompromitujący zarząd fundacyi, w żadnym razie nie może być pozostawiony aż do czasu uregulowania finansów fundacyi i że usilnie nalegać musi na to, aby na razie w miarę środków rozporządzalnych wykonano w Zakładzie takie ulepszenia, któreby przynajmniej prowizorycznie usunęły rażące wadliwości i nieporządki w budynku.

Na to pismo Rada administracyjna uchwaliła odpowiedzieć Wydziałowi krajowemu, że nie może obciążyć budżetu Zakładu drohowyckiego wydatkiem na rekonstrukcyę wychodków, ponieważ: a) niema przekonania, aby wielka ofiara pieniężna przyniosła spodziewany pożytek; b) spodziewa się, że częstsze niż dotąd wypróżnianie kanałów w połączeniu z desynfekcyą torfową zupełnie oczyści powietrze w gmachu zakładowym, a wreszcie c) nie uznaje obecnej chwili za stosowną do robienia większych wydatków na niepewne próby i sądzi, że pilniejszą sprawą jest w tym roku uregulowanie finansów fundacyi, aniżeli przedsięwzięcie jakichkolwiek melioracyj w gmachu drohowyckim. Rada zawezwała kuratora aby polecił Dyrekcyi Zakładu jak najrychlejsze zastosowanie środków desynfekcyjnych i codzienne wypróżnianie kanałów w gmachu drohowyckim oświadczając, że na ten cel nie odmówi potrzebnego kredytu.

Wydział krajowy uchwałą z 7. maja 1896 l. 23.580, postanowił ostateczną decyzyę w sprawie assanacyi Zakładu drohowyckiego odroczyć aż do czasu, gdy mu zostaną przedłożone wnioski co do uregulowania finansów fundacyi, a zarządzenia wydane prowizorycznie celem oczyszczenia powietrza w gmachu drohowyckim, przyjął na razie do wiadomości z zastrzeżeniem, że będą jak najściślej wykonywane, nad czem kurator fundacyi pod osobistą odpowiedzialnością czuwać jest obowiązany.

W ciągu okresu, objętego niniejszem sprawozdaniem, uzyskały zatwierdzenie Wydziału krajowego i c. k. Namiestnictwa jako władz nadzorczych fundacyi Skarbkowskiej uchwały Rady administracyjnej w sprawie sprzedaży parcel gruntowych Lk. 2.076/1 i 2.076/2 w łącznej przestrzeni 2 morgów 585 sążni □ w Doroszowie w sprawie zamiany parcel fundacyjnych Lk. 777 i 8.609/3 w Mikołajowie w łącznej przestrzeni 331 □ sążni za części parcel Lk. 778, 281 i 8.609/4 w Mikołajowie w łącznej przestrzeni 367 1/2 □ sążni w sprawie sprzedaży fund. parceli Lk. 1.014/1 i fund. parcel Lk. 407/3 i 408/1 w Kulikowie; w sprawie zamiany części parceli fund. Lk. 2.554/1 za parcelę Lk. 2.555 w Stulsku; w sprawie zaciągnięcia pożyczki z majątku zarodowego w kwocie 6.800 zł. na budowę domu dla c. k. urzędu podat-

Inne ważniejsze sprawy fundacyjne.

kowego w Żabiu; w sprawie zaciągnięcia takiejże pożyczki w kwocie 5.000 zł. na odbudowanie spalonego domu w Mikołajowie, „austeryą“ zwanego.

Odebrano z c. k. urzędu depozytowego w Samborze kapitał wykupna propinacji z dóbr Żydaczów, wynoszący 30.200 zł. w 4% obligacyach funduszu propinacyjnego.

Kończąc na tem swe sprawozdanie Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy sprawozdanie o fundacyi Stanisława hr. Skarbka za lata 1895 i 1896 przyjąć do wiadomości.

Z Rady Wydziału krajowego królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 22. stycznia 1897.

Marszałek krajowy:

St. Badeni w. r.

Sprawozdawca:

Tadeusz Romanowicz w. r.

Członek Wydziału krajowego.